

sygnatura akt VII K 225/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Hajnówka - dnia 04 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny z siedzibą w Hajnówce - w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Jarosław Sacharczuk

Protokolant: Kinga Łomaszkiewicz

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Hajnówce w osobie Radosława Smoktunowicza

po rozpoznaniu w Hajnówce na rozprawie w dniach 29 października 2014 roku, 26 listopada 2014 roku, 17 grudnia 2014 roku i 04 marca 2015 roku

sprawy z oskarżenia Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Hajnówce

przeciwko

K. B.

synowi R. i J. z domu Ł.

urodzonemu w dniu (...) w H.;

oskarżonemu o to, że:

w okresie 01-10 listopada 2009 r. w H. działając w zamiarze, aby K. J. dokonała czynu zabronionego, pomógł jej w doprowadzeniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – uzyskania pożyczki – do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Banku (...) SA z siedzibą w W. w ten sposób, że przekazał K. J. pieczętkę z nazwą (...) D. W. oraz druk zaświadczenia o zatrudnieniu, który po wypełnieniu nieprawdziwą treścią o zatrudnieniu jej w tej firmie, podpisaniu jako D. W. i przystawieniu wymienionej pieczętki przez W. A. J., K. J. przedłożyła ubiegając się o pożyczkę, w wyniku czego ułatwił i umożliwił jej zawarcie w dniu 10.11.2009 r. umowy pożyczki nr (...) w kwocie 3959,14 zł, czym działał na szkodę wymienionego banku, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn kwalifikowany z art. 18§3 kk w z w. z art. 297§1 kk w zb. z art. 286§1 kk w zb. z art. 270§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

orzeka:

I) oskarżonego **K. B.** uniewinnia od popełnienia zarzuconego mu mocą aktu oskarżenia czynu;

II) na podstawie art. 618§1 pkt 11 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. R. kwotę 672 (sześciuset siedemdziesięciu) złotych + kwota podatku VAT od tej sumy tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej przez obrońcę ustanowionego z urzędu;

III) na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk stwierdza, iż koszty postępowania w niniejszej sprawie ponosi w całości Skarb Państwa.

sygnatura akt VII K 225/14

UZASADNIENIE WYROKU

Na podstawie całości kształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie letnim w 2009 roku K. B., zamieszkała przy ulicy (...) w H., w godzinach wieczornych wracając z baru (...) znajdującego się na ulicy (...) w H., po wyjściu z tego baru idąc chodnikiem po tej samej stronie co opisywany bar, znalazł tamże porzucony plecak koloru czarnego i zabrał go ze sobą do domu. Po dotarciu do domu i otwarciu plecaka w środku znajdowała się pieczętka z nazwą firmy (...) D. W. wraz z pustymi drukami zaświadczeń o zatrudnienia. K. B. zatrzymał pieczętkę i zaświadczenia o zatrudnieniu. W tym samym czasie K. B. pozostawał w związku z K. J. i wspólnie z nią zamieszkiwał przy ulicy (...) w H.. K. J. w 2009 roku była osoba bezrobotną, pozostawała bez środków do życia i znajdowała się w trudnej sytuacji materialnej. Bez problemu samodzielnie znalazła w mieszkaniu zajmowanym wspólnie z oskarżonym K. B. pieczętkę z nazwą firmy (...) D. W. i druki o zaświadczeniu o zatrudnieniu i weszła w ich posiadanie. W celu rozwiązania swych własnych problemów finansowych postanowiła wziąć kredyt gotówkowy. W rezultacie w dniu 4 listopada 2009 roku z własnej inicjatywy udała się do swej siostry W. A. J. pracującej jako przedstawiciel handlowy w firmie (...) w H., zajmującej się udzielaniem pożyczek gotówkowych, z prośbą wypełnienia przez nią zaświadczenia o zatrudnieniu jej w firmie (...) D. W., użycia pieczętki na tymże zaświadczeniu i złożeniu czytelnego podpisu D. W.. W. A. J. wypełniła zaświadczenie o zatrudnieniu K. J. w firmie (...) D. W. (z datą z dnia następnego, tj. 5 listopada 2009 roku), przystawiła pieczętkę z nazwą tej formy i złożyła na nim czytelny podpis D. W., a następnie przekazała ten podrobiony dokument K. J.. W końcowej mierze K. J. dwukrotnie przedłożyła nierzetelne pisemne oświadczenie o zatrudnieniu i tenże podrobiony dokument w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania pożyczki w Banku (...) S.A. oraz w Banku (...) S.A. K. J. i W. A. J. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzając w błąd pracownika banku w ten sposób, że doprowadziły do zawarcia umowy pożyczki nr (...) w Banku (...) S.A. na kwotę 3959,14 zł oraz do zawarcia umowy pożyczki nr (...) (...) w Banku (...) S.A. na kwotę 3000,14 zł. Za swoje zachowania K. J. i W. A. J. zostały prawomocnie skazane wyrokiem z dnia 17 października 2014 roku w sprawie sygnatura akt VII K 236/14.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

1. Wyjaśnienia oskarżonego K. B. (k. 247-247v, 390v, 488v);
2. Zeznania świadka D. W. (k. 84v-85v);
3. Częściowo zeznania świadka K. J. (k.6v-7, 32v-33, 239v-243);
4. Częściowo zeznania świadka W. A. J. (k.20v-21, 47v-48, 226-230);
5. Notatki urzędowe (k. 1, 11, 14, 19, 23, 26, 27, 34, 51, 62, 88, 89, 92, 444, 446, 447, 452);
6. Protokoły (k. 2v-3v, 79v, 83v);
7. Zaświadczenia (k. 5, 63, 78, 233, 284, 299);
8. Umowę pożyczki nr (...) (k. 35v-38);
9. Umowę pożyczki nr (...) (k. 39v-42, 68v-70);
10. Kserokopie dowodów spłat pożyczek (k. 43-46);
11. Dokumentację kredytową dot. umowy nr (...) (k. 71);
12. Dokumentację kredytową dot. umowy nr (...) (k. 75);

13. Wzory pisma D. W. (k. 82);
14. Wzory pisma K. B. (k. 80);
15. Dane z (...) i GUS (k. 97, 98);
16. Odpisy wyroków (k. 99, 231, 260-274, 289-290, 300v, 301v-302, 303v, 304v, 306-308, 309v-311v, 314v-315, 316v, 318v, 320v, 321v-323v, 324v +VII K 236/14);
17. Akta spraw VII K 234/13 i VII K 300/13 (w załączeniu);
18. Kserokopie akt sprawy I Co 2627/10 (k. 136-207);
19. Kserokopie akt sprawy KM 219/11 (k. 208-220);
20. Kserokopie akt sprawy KM 1002/10 (k. 155-207);
21. Dane osobowe (k. 232, 283, 285-287, 298);
22. Karta karna W. A. J. (k. 234-235);
23. Opinię sądowo-psychiatryczną (k. 255-258, 277-280);
24. Karta karna K. J. (k. 291-292)
25. Karta karna K. B. (k. 325v-327, 371-374, 448-451);
26. odpis wyroku ze sprawy VII K 236/14 (w załączeniu);
27. Wywiad środowiskowy (k. 376v).

W toku postępowania przygotowawczego będąc przesłuchiwany w dniu 25 lipca 2014 roku (k. 246v-248) **podejrzany K. B.** przyznał się wyłącznie do tego, że w okresie letnim 2009 roku wracając z baru (...) w H. znalazł porzucony czarny plecak, w którym znajdowały się pieczętki z nazwą firmy (...) D. W. oraz druki w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu w tejże firmie. Zaznaczył, że co prawda wziął znaleziony na chodniku plecak wraz z zawartością do swego mieszkania na ulicy (...) w H., jednakże nie miał wiedzy na temat tego, że jego ówczesna narzeczona K. J. działając wspólnie i w porozumieniu ze swoją siostrą W. A. J. posłuży się pieczętką i drukami o zaświadczeniu zatrudnienia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania dwóch pożyczek. Nadto oświadczył, że swym zachowaniem w żaden sposób nie ułatwił jej wzięcia pożyczek, nie udostępnił jej pieczętki, ani druków z zaświadczeniami o zatrudnieniu i osiągniętych zarobkach, nie nakłaniał do wzięcia pożyczek.

Na rozprawie głównej (k. 390v, k.488v) - **oskarżony K. B.** przyznał się tylko i wyłącznie do posiadania pieczętki z nazwą firmy (...) D. W., a nadto wskazał, że obecnie odbywa karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności orzeczoną wobec niego wyrokiem tut. Sądu z dnia 2 grudnia 2013 roku sygn. VII K 234/13 za przestępstwo z art. 297§1 kk w zb. z art. 270§1 kk w zb. z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, który z niniejszą sprawą łączy tożsamość czasowo-miejscowa, z tym, że w sprawie VII K 234/13 oskarżonemu nie zarzucono pomocnictwa. Wskazał, że znaleziony na chodniku plecak przysparzał z tego względu, że znajdowały się tam dwa piwa (...), które to miał chęć wypić, a o będących we wnętrzu plecaka pieczętce i drukach dowiedział się będąc już w mieszkaniu na W. w H. dokonując dokładnych oględzin plecaka. Wyjaśnił, że owa pieczętka i druki leżały w widocznym miejscu na regale w mieszkaniu K. J. na ulicy (...) w H., kobieta wiedziała o nich, a pieczętka była ogólnodostępna dla domowników i umożliwia wielokrotne odbijanie jej na czystych blankietach. Podkreślił, że nie namawiał K. J. ani W. A. J. do posłużenia się tą pieczętką w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. uzyskania pożyczki. Co ważne oskarżony wskazał, że K. J. wiedziała, że poprzez posłużenie się pieczętką i podrobionymi zaświadczeniami o zatrudnieniu i o osiągniętych zarobkach możliwe jest wzięcie pożyczki gotówkowej, gdyż w taki właśnie sposób oskarżony K. B. uzyskał

pożyczkę gotówkową w kwocie 30 tysięcy zł w Banku (...), za co został prawomocnie skazany i odsiadyuje wyrok w sprawie VII K 234/13 (k. 390v: „Nie wiem dlaczego one zeznają, że ja o tym wiedziałem. Po co mi 3 tysiące, jak ja wzięłem 30 tysięcy.”). K. J. miała wiedzę na temat dokładnych i następujących po sobie czynności i procedur wzięcia pożyczki, bowiem – jak wynika z wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie głównej w dniu 4 marca 2015 roku (k. 488v) – była z oskarżonym w banku w momencie kiedy udzielona mu została pożyczka gotówkowa.

Sąd zważył, co następuje:

Na samym początku rozważań Sąd jest zobowiązany wskazać, iż naczelnymi zasadami polskiego procesu karnego są zasady: *in dubio pro reo* i domniemania niewinności.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami procedury karnej - to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel winien jest udowodnić winę oskarżonego.

Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi. Te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 roku, sygnatura akt II Akc 120/95, opubl. Prokuratura i Prawo 1996/7-8/20).

Godzi się podkreślić, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy dotyczący czynu zarzucanego oskarżonemu K. B., w żadnej mierze nie pozwalał przypisać mu popełnienia przestępstwa objętego aktem oskarżenia ściganego w trybie publicznoskargowym.

W niniejszej sprawie ani postępowanie przygotowawcze, ani przewód sądowy nie dostarczyły tego rodzaju jednoznacznych podstaw do ustalenia popełnienia przestępstwa w formie pomocnictwa co do czynu objętego aktem oskarżenia wobec oskarżonego K. B., również w kontekście postawionego wobec niego zarzutu, którego ram nie można przekroczyć.

Fakt zaciągnięcia zobowiązań przez świadka K. J. z pomocą W. A. J. jest bezsporny i znajduje on odzwierciedlenie w dowodach w postaci umowy pożyczki nr (...) (k. 35v-38), umowy pożyczki nr (...) (k. 39v-42, 68v-70), dokumentacji kredytowej dot. umowy nr (...) (k. 71), dokumentacji kredytowej dot. umowy nr (...) (k. 75), kserokopii akt sprawy I Co 2627/10 (k. 136-207), kserokopii akt sprawy KM 1002/10 (k. 155-207) i kserokopii akt sprawy KM 219/11 (k. 208-220). Dowodom tym Sąd dał wiarę w całości i nie znalazł powodu, żeby odmówić im waloru wiarygodności. Tym bardziej, iż za swe zachowania w tym zakresie K. J. i W. A. J. zostały prawomocnie skazane wyrokiem z dnia 17 października 2014 roku wydanym w sprawie sygnatura akt VII K 236/14.

W celu wykazania, że oskarżony K. B. nie popełnił zarzucanej mu formy zjawiskowej czynu objętego mocą aktu oskarżenia (jaką to w realiach niniejszej sprawy jest pomocnictwo), wystarczająca jest dokładna i szczegółowa analiza deponycji świadków K. J. i W. A. J., w zestawieniu z wyjaśnieniami oskarżonego K. B..

W ocenie Sądu relacje K. J. i W. A. J., są wiarygodne tylko i jedynie, w mierze złożonej w początkowej fazie postępowania. Wówczas zeznając, w nieznaczej odległości od zdarzenia wskazywały jedynie siebie jako inicjatorki i sprawczynie sprzecznego z prawem zaciągnięcia zobowiązań bankowych. (por. np. k.6v-7, k.21). Co istotne wówczas wcale nie mówiły o K. B. lub jego rolę sprowadzały do pozycji biernego posiadacza pieczętka z drukami.

Godzi się zauważyć, iż nawet w tej fazie postępowania dają się zauważyć rozbieżności pomiędzy relacjami świadków, zwłaszcza co do określenia ich wzajemnego podziału ról w akcji przestępczej. Jednak, tylko i jedynie w tym momencie relacje K. J. i W. A. J. korelują z wyjaśnieniami oskarżonego, bo potwierdzają, iż nie był on prawnym pomocnikiem w zawiązanej przez siostry J. akcji przestępczej.

W toku rozprawy głównej z uwagi na zmianę miejsca zamieszkania świadków K. J. i W. A. J., niemożność dokładnego ustalenia ich miejsca pobytu znajdującego się zagranicą oraz brak możliwości ich ponownego przesłuchania w

postępowaniu sądowym oraz niezuzupełnienie przez prokuratora braków w trybie art. 397 kpk - na podstawie art. 391§1 i §2 kpk - zaszła konieczność odczytania w całości wcześniej złożonych przez nie zeznań i wyjaśnień.

Sąd w realiach niniejszej sprawy dostrzegł istotne i zasługujące na odrębne omówienie sprzeczności w zeznaniach świadków w osobach K. J. i W. A. J., złożonych w toku postępowania przygotowawczego, które w perspektywie całości realiów sprawy, nakazywały dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w mierze, w jakiej należało uznać, iż nie dopuścił się on zarzucanego mu czynu.

W tym miejscu zasadne jest wskazanie istotnych choćby niektórych różnic w relacjach K. J. i W. A. J., które jako takie niewątpliwie musiały być też uwzględnione jako okoliczności przemawiające za uwolnieniem oskarżonego K. B. od odpowiedzialności za zarzucony mu czyn.

Pierwsza z nich dotyczy kwestii źródła pochodzenia pieczętki z nazwą firmy (...) D. W. oraz tego kto jako pierwszy znalazł się w jej posiadaniu. Tak oto świadek K. J. w pierwszym przesłuchaniu w dniu 13 czerwca 2012 roku (k. 6v-7) zeznała, że: „W. pokazała mi pieczętkę firmy (...) D. W.. Nie mówiła skąd ma pieczętkę, ale w mojej obecności na druku zaświadczenia postawiła pieczętkę i wypisała zaświadczenie na moje dane osobowe.” Z kolei świadek W. A. J. na przesłuchaniu w dniu 30 sierpnia 2012 roku (k. 20v-21) zeznała w ten sposób: „W listopadzie 2009 roku – dokładnej daty nie pamiętam, ale mogło to być 5 listopada 2009 roku – przyszła do mnie w naszym domu przy ul. (...) moja siostra K. J., która jeszcze z nami mieszkała. Poprosiła mnie, żebym wypełniła za nią zaświadczenie. (...) Zapytałam skąd ma tę pieczętkę. Odpowiedziała mi jak dobrze pamiętam, że jej ówczesny narzeczony K. B. znalazł tę pieczętkę w jakiejś torbie.”

Kolejna zauważona przez Sąd sprzeczność w zeznaniach tychże świadków odnosi się do wskazania podmiotu wypisującego K. J. zaświadczenie o zatrudnieniu jej w firmie (...) D. W.. I tak oto świadek K. J. w pierwszym przesłuchaniu w dniu 13 czerwca 2012 roku (k. 6v-7) zeznała, że: „W. powiedziała, że w ostateczności wypisze mi zaświadczenie o zatrudnieniu i na to zaświadczenie będę mogła uzyskać kredyt.” Zaś świadek W. A. J. na przesłuchaniu w dniu 30 sierpnia 2012 roku (k. 20v-21) złożyła taką oto relację: „Poprosiła mnie [K. J. – przyp. aut.], żebym wypełniła za nią zaświadczenie o jej zatrudnieniu. Dokładnie nie wiem dlaczego poprosiła mnie o to. Jeszcze raz podkreślam, iż ja tylko wypełniłam druk zaświadczenia o zatrudnieniu mojej siostry K. J., który to ona mi przyniosła wraz z pieczętką.”

Następna rozbieżność w zeznaniach W. A. J. tyczy się materii ilości wypełnionych zaświadczeń o zatrudnieniu i o osiąganych dochodach. Tak więc W. A. J. w dniu 30 sierpnia 2012 roku (k. 20v-21), będąc przesłuchiwaną w charakterze świadka, zeznała, że: „Wypisałam to zaświadczenie, postawiłam pieczętki”. Z kolei w późniejszym przesłuchaniu świadek zmodyfikowała swoje zeznania poprzez zmianę ilościową wypełnionych zaświadczeń, w postaci następujących zeznań: „Jeszcze raz zaznaczam – wypełniłam w sumie trzy zaświadczenia i na takich samych drukach. Dwa na przełomie luty-marzec 2009 roku dla K. B. i jedno zaświadczenie w dniu 04.11.2009 roku dla swojej siostry K. J.”. Z kolei w dniu 9 lipca 2014 roku wyjaśniała w postępowaniu przygotowawczym jako podejrzana (k. 226-230) w ten sposób, że: „Ja w ten sposób wypełniłam K. dwa zaświadczenia o zatrudnieniu w tej firmie”. Na uwagę zasługuje również dysonans w postaci powzięcia informacji o treści zaświadczenia, źródła pozyskania danych do zaświadczenia i kwestii pisania danych „z pamięci” czy też pod dyktando K. J.. Tak też świadek W. A. J. w pierwszym przesłuchaniu w charakterze świadka zeznawała, że „całą treść – co mam wpisywać w druk – podyktowała mi siostra K.”. Zaś w dniu 9 lipca 2014 roku wyjaśniała w postępowaniu przygotowawczym jako podejrzana (k. 226-230), że „Ja obecnie nie pamiętam czy ja sama wymyśliłam dane, które wpisałam – co do tego kiedy jest zawarta umowa, na jaki okres, w jakim wymiarze czasu pracy, na jakim stanowisku i z jakim wynagrodzeniem”.

Oceniając powyżej wskazane przez Sąd rozbieżności w zeznaniach świadków w osobach K. J. i W. A. J., w zestawieniu z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego K. B., w powiązaniu z zasadami logicznego myślenia i rozumowania oraz zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że świadek K. J. i W. A. J. działając wspólnie i w porozumieniu razem uczestniczyły i były od samego początku jedynymi pomysłodawcami przestępczych czynów w postaci wprowadzenia w błąd banku i uzyskania pożyczki gotówkowej. Godzi się wskazać,

że za takim, a nie innym rozumowaniem i wnioskowaniem oprócz szczegółowej analizy zeznań wyżej wskazanych świadków w powiązaniu z wyjaśnieniami oskarżonego, przemawiał m.in. fakt ówczesnego (tj. w 2009 roku) wspólnego zamieszkiwania siostr J. w mieszkaniu usytuowanym przy ulicy (...) w H., trudna sytuacja materialna K. J., świadczenie pracy przez W. A. J. w firmie (...) jako przedstawiciel handlowy i związana z tym posiadana przez nią i wykorzystywana w pracy wiedza praktyczna i teoretyczna z zakresu udzielania pożyczek gotówkowych, a także niezaprzeczalny fakt znalezienia przez oskarżonego K. B., będącego wówczas narzeczonym K. J., pieczętki z nazwą firmy (...) D. W. wraz z czystymi drukami zaświadczeń potwierdzających zatrudnienie w tejże firmie oraz posłużenie się przez niego tymi przedmiotami i uzyskanie kredytu w innym okresie czasu (czynu szczegółowo omówionego w sprawie VII K 234/13).

Jak już Sąd wcześniej wskazał zeznania świadków w osobach K. J. i W. A. J. są wiarygodne, ale tylko i wyłącznie w tej mierze, w której wypływa z nich wniosek, iż obydwie one były pomysłodawcami zaciągnięcia zobowiązań i zrealizowały swój przestępczy zamiar bez realnego i bezpośredniego udziału, udzielania rady i pomocy czy też odmiennej roli jakichkolwiek innych osób, a zwłaszcza oskarżonego K. B.. Główną prowodyrką przestępczej akcji była bez wątpienia K. J., która znajdowała się w trudnej sytuacji materialnej, potrzebowała środków do życia i zamiast przynajmniej spróbować poszukać chociażby dorywczej pracy, to liczyła na łatwy przyływ pieniędzy w postaci wzięcia kredytu gotówkowego. Należy wskazać, że siostry J. w 2009 roku razem zamieszkiwały i z łatwością mogły ustalić szczegóły swego „planu” i treść ewentualnych zeznań w razie ujawnienia ich czynów w postępowaniu karnym oraz – co najważniejsze w niniejszej sprawie – kwestię domniemanego pomocnictwa oskarżonego K. B. w dokonaniu przestępczych czynów przez K. J. i W. A. J. i złożenia przez nie zeznań obciążających go.

Sąd był zobligowany do wzięcia pod uwagę okoliczności, że od 2006 do 2009 roku świadek K. J. wraz z oskarżonym K. B. była w nieformalnym związku. Świadek miała wiedzę, że oskarżony po znalezieniu pieczętki i czystych druków zaświadczeń o zatrudnieniu w firmie (...) D. W. wykorzystał powyższe przedmioty do wzięcia pożyczki gotówkowej w Banku (...) na jego szkodę na kwotę ok. 30 tysięcy złotych. Warto podkreślić, że świadek była wraz z oskarżonym podczas wcześniejszego załatwiania formalności kredytowych i wiedziała na czym polega proces uzyskania pożyczki gotówkowej. Oskarżony K. B. porzucił świadka z powodu zdrady, co w kontekście realiów niniejszej sprawy, pozwala wnioskować, iż powodem takich, a nie innych zeznań K. J. były pobudki osobiste i chęć zemsty na byłym partnerze.

Jeszcze raz należy uwypuklić, iż dopiero po pierwszych przesłuchaniach świadków w osobach K. J. i W. A. J. - zaczęły modyfikować swoje zeznania poprzez przypisywanie oskarżonemu K. B. roli osoby przekazującej świadkowi K. J. pieczętkę z nazwą firmy (...) D. W. oraz czystych druków o zatrudnieniu w tejże firmie. Jednak ich zeznania również na tym etapie są ogólnikowe, chaotyczne, mało konkretne, a pomocnictwo K. B. rysuje się w nich bardziej jako domysł, niedopowiedzenie, insynuacja, niż konkret o znamionach właściwych dla formy zjawiskowej przestępstwa w rozumieniu kodeksu karnego.

Zdaniem Sądu godzi się wskazać, że oskarżony K. B. swym działaniem nie pomógł K. J. do zawarcia dwóch umów pożyczki, bowiem nie przekazał jej pieczętki ani druków o zatrudnieniu, nie namówił werbalnie i niewerbalnie do wzięcia pożyczki poprzez zachęcanie do fałszerstwa dokumentów w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) D. W., czy też oświadczenia o osiągniętych dochodach, przystawianie pieczętki z nazwą firmy na tych dokumentach, złożenie podpisu D. W., czy też udzielanie rad bądź informacji o możliwości wzięcia tychże pożyczek przy spełnieniu określonych warunków. Nadto nie znajduje logicznego uzasadnienia kwestia pomocnictwa oskarżonego poprzez jedynie wręczenie pieczętki i druków i niejako owym gestem zachęcenia świadka K. J. do wzięcia przez nią kredytu w dniu 5 listopada 2009 roku. Wiadomym jest, że w sierpniu 2009 roku oskarżony K. B. posłużył się podrobionym i nierzetelnym zaświadczeniem o zatrudnieniu w firmie (...) D. W. i uzyskał pożyczkę gotówkową w kwocie ok. 30 tysięcy zł i dysponował tą sumą aż do marca 2010 roku (k. 390v - wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy głównej z dnia 29 października 2014 roku). Co więcej, również świadek K. J. jako ówczesna partnerka oskarżonego także korzystała z owych pieniędzy, zatem gdyby oskarżony wiedział o zamiarze wzięcia przez partnerkę dwóch pożyczek gotówkowych, to zainterweniowałby i zakazałby jej tego (tak wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy głównej w dniu 26 listopada 2014 roku, k. 412: „Ona [K. J. – przyp. aut.] nic mi nie mówiła, że będzie brała na te pieczętki kredyt. Nie chciałbym, żeby

ona wzięła kredyt, bo nie potrzebowała wtedy pieniędzy. Nigdy bym się nie spodziewał, że ona tak zrobi i weźmie kredyt, zwłaszcza że mieliśmy tyle pieniędzy w domu.”).

Analogiczna sytuacja polegająca na złożeniu przez K. J. zeznań obciążających K. B. miała miejsce w innej sprawie rozpatrywanej w tut. Sądzie o sygn. VII K 300/13. W realiach tamtej sprawy K. J. występowała w roli oskarżonej o przestępstwo z art. 279§1 kk. Razem z nią oskarżonym był A. P., brat K. B.. Sprawa dotyczyła kradzieży z włamaniem zaistniałej w dniu 26 kwietnia 2013 roku w kiosku z artykułami tytoniowo-przemysłowymi przy ul. (...) w H., której to dokonali K. J. i A. P.. W toku postępowania przygotowawczego zarówno K. J., jak i A. P., przedstawiali nieprawdziwe okoliczności zdarzenia oraz pomawiali o udział we włamaniu K. B.. Ich wyjaśnienia nie zasługiwały na wiarygodność bowiem sprowadzały się tylko do zaznaczania „przypadkowego” znalezienia skradzionych przedmiotów (tak w przypadku K. J.) i chronienia ówczesnego partnera życiowego, tj. A. P., oraz absencji na miejscu zdarzenia, przebywania w czasie włamania w mieszkaniu i zrzuconiu odpowiedzialności za zdarzenie na K. B. (tak w wyjaśnieniach A. P.). Reasumując ten fragment, K. J. nieobce było nieprawdziwe pomawianie innych osób o czyny, których nie zrobiły, co też miało miejsce w niniejszej sprawie i to ponownie względem osoby K. B..

Relacje świadka D. W. (k. 84v-85,k.436) złożone przez niego w dniu 20 marca 2013 roku zasługują na wiarę w całości. Zeznał on, że od 1 marca 2009 roku prowadził jednoosobowa działalność gospodarczą (...) D. W., zajmując się ogrodnictwem i świadcząc usługi tylko na terenie Szwecji. Podkreślił, że nigdy nikogo nie zatrudnił w swej firmie, a nawet - co najważniejsze i istotne w tejże sprawie – że nie zna osób o personaliach K. B. i K. J.. Podkreślił, że pieczętkę z nazwą firmy wyrobił w marcu 2009 roku, lecz nigdy nie posługiwał się nią na terenie Polski. Świadek zeznał, że pod koniec 2009 roku po powrocie ze Szwecji na ulicy (...) w H. został mu skradziony czarny plecak, w którym znajdowały się pieczętka, druki zaświadczeń o zatrudnieniu w firmie (...) D. W. i dokumentacja związana z umową o pracę. Wyraźnie i stanowczo zaprzeczył, żeby komukolwiek wypisywał zaświadczenie o zatrudnieniu w jego firmie czy też zawierał umowę o pracę. Ponadto po okazaniu przedmiotowego zaświadczenia (k. 5) oprócz zanegowania jego własnoręcznego wypełnienia i opatrzenia podpisem, to świadek D. W. zeznał, że w dniu 5 listopada 2006 roku, tj. daty wypisania zaświadczenia K. J. o zatrudnieniu w firmie (...) D. W. i o osiągniętych dochodach, przebywał w Szwecji i nie miał fizycznej możliwości samodzielnego sporządzenia tegoż dokumentu ani też nie upoważnił nikogo do tej czynności.

Przechodząc do rozważań natury prawnej warto podkreślić, że zgodnie z art. 18§3 kk pomocnictwo może polegać na każdej czynności, która faktycznie ułatwia innej osobie popełnienie czynu. Wylczenie czynności ułatwiających w treści przepisu art. 18§3 kk jest przykładowe, na co wskazuje wyrażenie "w szczególności". Pomocnictwo może być fizyczne polegające w szczególności na dostarczeniu narzędzia, środka przewozu, lub psychiczne, które polega na udzieleniu rady, informacji czy też utwierdzeniu sprawcy czynu w zamiarze jego popełnienia.

W doktrynie utrwalone jest stanowisko polegające na możliwości dopuszczenia się pomocnictwa zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Przy czym należy mieć na względzie okoliczność, że wprawdzie przestępstwa określone w art. 286§1 kk i w art. 297§1 kk, jako charakteryzujące się celem działania, należą do tzw. przestępstw kierunkowych, co oznacza, że mogą być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, to jednak w wypadkach ich form zjawiskowych określonych w art. 18§3 kk wystarczające jest wykazanie po stronie współdziałającego pomocnika zamiaru ewentualnego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2013 roku, III KK 184/13, LEX nr 1388228; jak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 roku, III KK 308/12, LEX nr 1308127).

Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa oszustwa w jego formie zjawiskowej pomocnictwa wystarcza, aby sprawca swym zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) obiektywnie ułatwił innej osobie popełnienie czynu zabronionego i aby mając tego świadomość co najmniej godził się na to. Przystępstwo to jest dokonane w momencie wystąpienia sytuacji, w której faktycznie dochodzi do ułatwienia popełnienia czynu zabronionego, nie zaś w chwili niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Wynika to bowiem z nieakcesoryjnego charakteru odpowiedzialności karnej pomocnika (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 czerwca 2011 roku, II AKa 150/11, LEX nr 1135332). Przystępstwo z art. 286§1 kk jako charakteryzujące się celem w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej należy do tzw. przestępstw kierunkowych i może być popełnione tylko

z zamiarem bezpośrednim. Natomiast w przypadku formy zjawiskowej pomocnictwa do tego przestępstwa sprawca może działać również z zamiarem ewentualnym (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 roku, III KK 308/12, LEX nr 1308127).

Godzi się wskazać, że odpowiedzialność karna pomocnika oparta jest na obiektywnym ułatwieniu popełnienia czynu zabronionego. Istota pomocnictwa polega na umyślnym ułatwianiu innej osobie popełnienia czynu zabronionego z zamiarem wsparcia realizacji tego czynu (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 maja 2014 roku, II AKa 125/14, LEX nr 1469478). Okoliczności obiektywne pomocnictwa, jak i znamię strony podmiotowej w postaci umyślności, ocenia Sąd, wszechstronnie analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie.

Sąd w toku rozprawy głównej, badając okoliczności przedmiotowej sprawy uznał za zasadne zgodnie z wymogami zawartymi w art. 397§1 kpk wystąpić do prokuratora w celu uzupełnienia braków postępowania przygotowawczego poprzez uzupełniające przesłuchanie i skonfrontowanie świadków, tj. K. J. i W. A. J., w zakresie omówienia przez nie - udziału K. B. w zdarzeniach, przekazania przez niego bądź też nie pieczętki i druków, wskazania słów, gestów i zachowań demonstrowanych przez niego oraz tego, czy wiedział bądź też nie o zamiarze wzięcia pożyczki gotówkowej przez K. J..

Oskarżyciel publiczny kilkakrotnie wnioskował o przedłużenie terminu na uzupełnienie tychże braków, bezskutecznie podejmował próby na zrealizowanie postanowienia Sądu, jednakże powyższe braki nie zostały przez niego uzupełnione. W tym stanie rzeczy należało uznać, iż oskarżyciel publiczny nie przedstawił dowodów, które by mogły potwierdzić, iż zachowania K. B. nosiło konkretne, miarodajne i weryfikowalne cechy pomocnictwa. W niniejszej sprawie w myśl art. 397§4 kpk należało powyższe prawidłowości, jako jeden z wielu argumentów uwzględnić na korzyść oskarżonego K. B. z uwagi na to, że to na oskarżycielu publicznym spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności przemawiających za skazaniem oskarżonego, do niego należy też inicjatywa dowodowa. Omawiany przepis ma szerszy zakres niż zasada *in dubio pro reo*, bowiem domniemanie niewinności jest nakazem tłumaczenia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, natomiast art. 397 kpk przewiduje sytuacje, w których wszystkie wątpliwości, nawet te dające się usunąć (dowody nieprzedstawione przez oskarżyciela publicznego - § 4 art. 397 kpk), sąd musi tłumaczyć na korzyść oskarżonego (P. Szewczyk, Procesowa kontrola postępowania przygotowawczego, Prokuratura i Prawo 2006/09/86). Zatem wątpliwości, które pojawiły się w związku z brakiem dowodów, do przedstawienia których został zobowiązany prokurator, są możliwe do usunięcia, jednak wskutek np. zaniedbania lub opieszałości organu ścigania, dowody nie zostały dostarczone sądowi w wyznaczonym terminie (A. Tęcza-Paciorek, Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Wolters Kluwer 2012, s. 157-158).

Warto zauważyć, że oceniając zachowanie oskarżonego K. B. pod kątem postawionego mu zarzutu pomocnictwa do czynu z aktu oskarżenia - na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można przychylić się do wniosków prokuratorskich jakoby postawiony mu zarzut był słuszny. Wymaga podkreślenia okoliczność, że zdaniem Sądu należało przyjąć, iż K. J. wraz z W. A. J. same doskonale orientowały się w kwestiach finansowych, K. J. z potrzebnymi dokumentami sama udała się do agencji finansowej, gdzie otrzymała dwie pożyczki. W tym momencie warto zadać następujące pytanie – czy nawet potencjalnie sam ewentualny fakt wręczenia K. J. pieczętki z nazwą firmy D. W., którą to posłużyła się do wprowadzenia w błąd pracownika agencji i przestępnego uzyskania pożyczek gotówkowych, jest wystarczający do postawienia przez Prokuratora oskarżonemu K. B. zarzutu pomocnictwa? Odpowiedź na owe pytanie jest oczywiście negatywna, gdyż nawet samo darowanie przedmiotowej pieczętki bez wykazania innych towarzyszących tej czynności znamion nie uprawnia do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się pomocnictwa do czynu zarzuconego mu mocą aktu oskarżenia. W niniejszej sprawie oczywiste jest to, że brak tych innych znamion (w szczególności konkretnych gestów, słów, zachowań towarzyszących czynności rzekomego wręczenia pieczętki przez oskarżonego K. B. oraz faktu wiedzy bądź niewiedzy o zamiarze wzięcia pożyczki) został dostrzeżony przez Sąd jako istotny mankament postępowania przygotowawczego wraz z zobowiązaniem Prokuratora do jego usunięcia w myśl art. 397 kpk. Reasumując skoro sam fakt posiadania pieczętki z nazwą firmy D. W. uprawnia do postawienia zarzutu pomocnictwa do uzyskania kredytu, to organ prokuratorski mógł równie dobrze postawić oskarżonemu inny zarzut pomocnictwa do przestępstwa o niewątpliwie znacznym ciężarze gatunkowym (np. udział

w zorganizowanej grupie przestępczej), czy nawet naruszającego szczególnie chronione dobro prawne (np. zamach na konstytucyjny organ RP).

Wobec powyższych okoliczności, prawidłowości i względów nie znajdując podstaw do przypisania odpowiedzialności prawnej za zarzucany czyn – Sąd był zobligowany wydać wyrok uniewinniający.

W tym miejscu Sąd uważa też za konieczne przytoczenie stanowiska orzecznictwa w kwestii zasady domniemania niewinności oraz in dubio pro reo:

„Niewątpliwie na akceptację zasługuje znany pogląd, że lepiej jest iżby stu winnych miało ująć odpowiedzialności karnej, niżby jedna osoba niewinna miała zostać ukarana. Pogląd ten z całą mocą odnosi się do demokratycznego państwa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Należy przy tym mieć na uwadze unormowanie art. 2§1 pkt. 2 kpk. O celach procesu określonych w tym przepisie należy pamiętać przy procedowaniu w każdej sprawie karnej. Kładąc akcent na określenie pierwszego ze wskazanych w wymienionym przepisie dwóch celów procesu karnego (tzn. wykrycie sprawcy i pociągnięcie go do odpowiedzialności) podkreślić wypada rzecz przeciw oczywistą, że uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej, mimo spełnienia tych przesłanek wskazanych w prawie karnym materialnym i procesowym, jest sprzeczne z zasadami legalizmu, narusza społeczne poczucie sprawiedliwości, podważa zaufanie społeczeństwa do pracy organów wymiaru sprawiedliwości (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 11 grudnia 1997 roku, II Aka 155/97, opublikowany w Apel.-Lub. 1998/1/5).”

Na podstawie art. 618§1 pkt. 11 kpk oraz §14 ust. 2 pkt. 3 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) - Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adwokat E. R. kwotę 672 (sześciuset siedemdziesięciu dwóch) złotych + kwota podatku VAT od tej sumy tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej przez obrońcę ustanowionego z urzędu.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 632 pkt. 2 kpk, który w przypadku uniewinnienia w sprawach z oskarżenia publicznego nakazuje obciążyć nimi Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.